Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 30 Grudnia / 11 Stycznia № 3 ROK 185½

GOSPODARSTWO WIEJSKIE,

w Powiecie Przasnyskim Gubernji Płockiéj.

Rozległość, granice, położenie.

Powiat Przasnyski *zawierający* 46½ mil kwadratowych jeograficznych, położony jest przy granicy Pruss i *graniczy*: na wschód z powiatem Ostrołęckim i Pułtuskim; na południe z Pułtuskim, Płockim i w części z Mławskim; na zachód z powiatem Mławskim; od północy z Mławskim i Prussami. *Położenie* powiatu jest w trzeciéj części rozległości jegowzgórzyste, zresztą prawie równe, rzadko gdzie niskie.

Rzeki.

Następujące *rzeki* przerzynają powiat: Orzyc, Węgierka, Łydynia, Sona, a w części mianowicie przy granicy powiatu Ostrołęckiego Omulew, i przy granicy powiatu Mławskiego Działdówka. Ta dochodząc granicy powiatu Płockiego, począwszy od wsi Wkra, położonéj w powiecie Przasnyskim, zmienia nazwisko na rzekę Wkrę. Są także pomniejsze rzeki: Płodownica, Mórawka, Swiniarka czyli Ulatówka, Wszystkie te rzeki są po największéj części zalazłe błotami i zaroślami; ztąd niemają biegu porządnego i dla tego na wiosnę i jesień wylewają. Wylewy te praktykują się i w lipcu, wodą zwaną Jakóbówką, a że w tym czasie bywa zbiór siana, ono więc na nich wiele cierpi. Szkody w przybliżeniu wynoszą następnie:

Przez rzekę	Orzyn utraca się siana fur	800	wartości rs.	1600.
»	Węgierkę	»	300	»	600
»	Łydynię	»	425	»	850
»	Sonę	»	1175	»	2350
»	Omulew	»	600	»	1200
»	Działdówkę	»	200	»	400
	razem ginie siana fur		3500	wartości rs.	7000.

Szkody te ponoszą następne wsie:

Nad rzeką Orzyc: Brzozowo nowe i Czary, Zembrzus, Mokrygrunt, Łączyno nowe, miasto Janów, wieś Ryki borkowo, Wólka Zdzywojska, Wasiły, Bagienice, Rembielinek, Łaz, Budki, Zagaty, Ulatowo, Pogorzel, Jednorożiec, Drązdzewa, Raki i folwark Krasnosielc.

Nad rzeką Węgierką: Obrąb, Klewki, miasto Przasnysz, wieś Sieraków, Leszno, Bogate. Nieregularny bieg téj rzeki w obrębie miasta Przasnysza, oprócz szkód wynikających z zalewów, wywiera jeszcze nader szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców przez wyziewy, jakie wydają błota zalazłe na rzece prawie w środku miasta.

Nad rzeką Łydynią: Krośnice, Klice, Lekowo, Lekowiec, Regi, Regimin, Targonie, Grzybowo, Kargoszyn, Prążewo, Gostkowo, Tatary, Starczewizna, miasto Ciechanów, wsie: Szczurzyn, Niechodzin, Kownaty, Grabowiec, Gostomin, Młock, Luberadz, Kałki, Luberadzyk i Obrąb.

Nad Soną: Katy, Władysławów, Pomorze, Grędzice, Milewo, Rączki, Kołaczków, Łęki, Pajewo, Król-, Nieradów, Konarzewo Skuze, Sławki, Gogole Wielkie, Pękawka, Ciemniewko, Burkaty, Sońsk, Komory, Chrościce, Łopacin i Gutków.

Nad rzeką Omulew: Zaręby, Krukowo, Bieńduga, Nowa wieś, Rawki, Skuże, Wierzchowizna, Brodowe łąki, Kucieje, Oborczyska, Budne Sowieta, Zimna woda, Olkowa kępa. Wsie te szczególniéj dotknięte bywają znacznemi stratami w sianie, bo czasem kilkaset fur woda zabiera. To miało miejsce w roku zeszłym 1851. Mieszkańcy zalewy te przypisywali podwyższeniu stawideł przy papierni i młynie na rzece w Brodowych łąkach; wszakże bliższe przypatrzenie się temu przekonało, że przyczyną zalewów tych jest: iż wiatry z obszarów i gór piasczystych napędziły do rzeki tak wiele piasku, że jéj koryto pod niosły i odpływ wodzie zatamowały. Jedynie więc oczyszczenie rzeki ułatwić może dostateczny odpływ.

Działkówka czyli Wkra zrządza szkody wsiom: Szyjki, Glinojeck, Garwarz, Wkra, Malużyn.

Błota.

Rzeki nietylko zrządzają szkody w zalewie łąk, ale jeszcze rozlewając się tworzą błota i bagna. Ogólna obszerność błot w powiecie dochodzi do 4353 diesiatin. Znaczniejsze z nich są w następnych dobrach:

Garlino diesiatin 30, Grabowo Tryłogi tyleż, Zaręby 61, Krukowo, Swiniary, Młock po 30, Wola Młocka, Suleżyrz, Luberadz po 46, Bolewo 56, Krośnice 30, Klice 46, Łebki 30, Unikowko 30, Rutki, Begny 51, Adamczycha 30, Bakuła 91, Czerwińsk i Dłutówka po 30, Jednoroziec 276, Lipa 122, Łaź 153, Małowidz, Oborczyska, Olszewka po tyleż, Parciaki 168, Połonia 46, Pościenie 229, Pruskołęka 122, Rachujka 30, Szla 76, Żelazna 183, Bartniki 61, Osuwiec Kmiecy 229, Zdziwo 51, Rawki wierzchowizna 107, Karwacz i Kobylaki po 46, Romany Tuszki 40, Malużyn 142, Grabowiec 30, Wojtkowa wieś 45, Wola Wodzyńska 30, Kraszewo, Brzozowo Maje po 30, Brzozowo Czary 214, Nowa wieś 61, Duczymin 46, Szemplino wielkie 30.

Względem osuszenia tych błot, jak i innych mniéj rozległych, nic dotąd nie przedsięwzięto.

Piaski i wydmy piasczyste.

Oprócz wykazanéj rozległości diesiatin 4353, którą zajmują błogospodarstwo wiejskie traci jeszcze 1185 diesianin gruntu, który zalegają piaski i wydmy piasczyste.

Znaczniejsze z nich są w następnych dobrach:

Kownaty piaski rozległe diesiatin 30, Luberadz 40, Sulerzysz 30, Zaręby 153, Krukowo 229, Rzodkiewnica 122, Nowa wieś 76, Bieńduga 92, miasto Chorzele 261. I względem ustalenia tych nic także nie przedsięwzięto.

Upożytecznienie gruntów:

Za to inne wydmy piasczyste ustalono przez zasianie ich sośniną i innemi iglastemi. To miało miejsce:

w dobrach rządowych Ekonomji Przasnysz na rozległości diesiatin		259
w dobrach majoratu Opinogórskiego	» »	16
w dobrach Krasnosielc przy wsi Baranów	» »	15

Oprócz takowego ustalenia wydm upożytecznienie gruntów miało miejsce następnie:

We wsi Smiecinie wydobyto z pod bagien, przez spuszczenie wody za pomocą rowów i wykrudowanie karczów rokitowych, grun-

tu ornego diesiatin 15 i łąk diesiatin 20; na dopełnienie czego właściciel dóbr wyłożył kapitału rs. 300.

We wsi Rzęgnowo podobnie z pod nieużytecznych bagien wydobyto gruntu ornego diesiatin 5, nakładem kapitału rs. 60.

W dobrach Ojrzeń z pod zarośli przez wykrudowanie i osuszenie rowami wydobyto 230 diesiatin ziemi; którą w połowie na grunt orny, a w drugiéj połowie na łąki obrócono. Upożytecznienie to nastąpiło staraniem i kosztem kolonistów tam osiadłych; koszt w przybliżeniu mógł wynieść do 600 rs.

W dobrach Garwarz ziemię z pod wyciętego boru obrócono przez wykarczowanie na grunt orny, w obszerności diesiatin 307, koszta wynoszące rs. 600 sam właściciel poniósł.

W gruntach wsi Ościłowa zamieszkałéj przez włościan a należącéj do dóbr majoratu Opinogórskiego, błota, w których znajdowała się łąka obszerna diesiatin 52 osuszone zostały kosztem rs. 90, poniesionym przez dziedzica, tyle troskliwego o dobro swych włościan. Po osuszeniu tém, tam gdzie włościanie dawniéj zbierać mogli po jednéj furze siana, i to z mozołem, wynosząc ściętą trawę dla wysuszenia na suche miejsca, dziś w podwójnéj ilości zbierają ładne siano.

R o z d z i a ł g r u n t ó w.

Całkowita *rozległość gruntów* powiatu obliczoną jest na diesiatin 218599, z niéj na grunta orne wypada diesiatin 112565, na lasy 60657, na łąk 21733; reszta gruntów zajęta jest pod budowlami, drogami, wodami i t. p.

Przeważającym *gatunkiem gruntu* jest gliniasty, pszenny.

P r o d u k c j e r o l n i c z e: i c h g a t u n k i i k o r z y ś c i.

Produkują się tu następne gatunki zbóż: Pszenica, żyto, jęczmień, owies, groch, gryka, proso, oraz kartofle i buraki cukrowe; z roślin pastewnych: koniczyna, wyka; z roślin fabrycznych: chmiel dobrze się tu udaje, innych roślin wcale tu nie uprawiają. Oprócz upowszechnionych gatunków zbóż, w dobrach majoratu Opinogórskiego zasiewają też i szczególne gatunki.

W ogóle produkcja zbóż i roślin różnych nie jest tu jeszcze posunięta wysoko, a to po największéj części z powodu braku zamożności właścicieli dóbr. Jakkolwiek rok zeszły w urodzajach co do słomy był obfity, co do ziarna jednak był mniéj jak średni, następne bowiem były plony: pszenica ziarn $3\frac{1}{2}$, żyto $3\frac{1}{2}$, jęczmień 4, gryka 3, groch $4\frac{1}{2}$, owies $4\frac{1}{2}$ proso 5, kartofle blisko 4.

Jakie produkcja ta zapewnia *korzyści* z pewnością wyrzec nie można; to tylko pewna, że włóka czyli 15 diesiatin, dobrze zagospodarowanego gruntu, następne przynosi korzyści, odpowiednio do dzisiejszych cen targowych: w gruntach pszennych do rs. 100, w gruntach żytnich do rs. 60.

S p o s ó b g o s p o d a r o w a n i a.

Powszechny *rodzaj gospodarstwa* jest trzy polowy, a na folwarkach w czwartéj części powiatu czteropolowy. Płodozmian zaprowadzony jest w jednych tylko dobrach Krasne, własności Hr. Augusta Krasińskiego. Płodozmian ten na folwarku Krasne jest 20, a na folwarku Zbikach 13 polowy.

M a c h i n y.

Z *machin* używane są powszechnie młocarnie i sieczkarnie. Liczba pierwszych 64, drugich 110. Machin najwięcéj jest w dobrach majoratu Opinogórskiego, gdzie oprócz upowszechnionych machin, młocarni 10, sieczkarni 20, są jeszcze następujące: 10 pługów angielskich żelaznych do uprawy gruntu, 2 pługi angielskie żelazne dwuskibowe, 4 płużki żelazne do wydobywania perzu z ziemi, 6 płużków żelaznych do oborywania kartofli i buraków, 4 radła angielskie do wyorywania kartofli; 3 machiny do równania łąk i zrzynania kęp; 2 machiny do szlamowania stawów; machiny: do młócenia koniczyny, sprowadzona z Francji; do pielenia buraków, szatkowania kapusty, buraków i kartofli, machina do gniecenia owsa na karm dla koni, słodu na piwo; machina do robienia masła z mleka słodkiego; 10 siewników mniejszych i do samych nasion olejnych. Sprowadzono tu nadto i próbowano Żniwiarkę p. Tymienieckiego. Próba okazała, że machina ta może być użyteczną, lecz jeszcze wymaga ulepszenia.

P o d z i a ł d ó b r i o d z n a c z a j ą c e s i ę z n i c h.

Pod względem rozległości następny jest podział dóbr:

mających więcéj na	180	włók gruntu	dóbr	18		
» od 100 do	50	»	»	»	28	
» od 50 do	10	»	»	»	321	

mających rozległości mniéj jak 10 włók dóbr 386; ogólna więc liczba dóbr 753. Z dóbr tych *odznaczają się* sposobem gospodarowania jak i zamożnością włościan dobra majoratu Opinogórskiego, i dobra Krasnosielc, a również co do folwarków dobra Krasne.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Zdanie sprawy z dopełnionego zbioru kartofli, przeorywanych gdy zaczęły wschodzić.

Nowy system uprawy kartofli, o który tyle sporu było, wydał mi rezultat następny.

Zasadzone kartofle w rolę, na zimę nawiezioną, na wiosnę dobrze uprawioną, po przeoraniu gdy zaczęły wschodzić—wydały mi plonu ziar siedm.

W drugiéj roli, na zimę podoranéj, na wiosnę uprawionéj, wsadziłem kartofle, a dopiero na wierzch czyli na potrząs wywieziono nawóz, a gdy zaczęły wschodzić, podobnie je zorałem jak pierwsze, nawóz więc dostał się pod spód; te wydały ziarn dziesięć.

Po przeoraniu bujna nać, rokująę mi najlepsze nadzieje, zarażoną została tak jak i u wszystkich;—same jednak kartofle jakkolwiek niemają już tak dobrego jak dawniéj smaku, przy kopaniu były zupełnie zdrowe, i dotąd nie gniją.

W takiéj uprawie to tylko z doświadczenia okazało się konieczne, aby odkładnica pługa była z grubszéj blachy żelaznéj i wygięta, przez co gładko krająę spulchnioną ziemię, nie spycha jéj naprzód, i pług niedoznając oporu jak przy odkładnicach drewnianych, lżéj idzie, a przez wygięcie odwraca zaraz skiby, zatém kartofle więcéj będą w regularnych osadkach, i na wierzch się nie będą dobywać.

W bliskości mego mieszkania, w dobrach Jasieniec pod Zwoleniem, Wny Mirecki wsadził podobnie kilkadziesiąt korcy kartofli,—przejeżdżając widziałem je po przeoraniu bardzo piękne; lecz jaki plon wydały nie zasięgałem wiadomości.—Miodne d. 23 grudnia 1851 r.

J. *Przybysławski.*

O PEWNYCH I STAŁYCH ZASADACH PŁODOZMIANU.

(C i ą g d a l s z y).

Taki grunt posiada okolica ograniczona następnemi miasteczkami: Zaniemyśl, Kurnik, Kostrzyn, Czerniejewo, Witkowo; potém wracając po nad granicą Królestwa Polskiego, przez wsie Graboszewo, Grabowo, Lipie, Kębłowo, Winnągórę do Środy.—Wszystkie zaś wsie, które leżą jadąc z Zaniemyśla do Środy, po prawéj stronie drogi, to jest ku rzece Warcie, lub jadąc traktem z Środy do Miłosławia, także po prawéj stronie drogi, mają grunt innéj natury, to jest lekki, piaszczysty, lub sapowaty.—Grunt powyżéj opisany, lubo na pozór mocniejszy, tłustszy i bogatszy od gruntu w kościańskiém opisanego, jest mniéj pewny, częściéj chybiający, nieurodzajniejszy do uprawy i do dognojenia.

Przytoczyłem te dwa przykłady, dla okazania naocznego gospodarzom w naszéj prowincji, jak niezmiernie ważne jest ocenienie ziemi, a zatém i wybór stósownego płodozmianu, nie tylko podług powierzchni warstwy uprawnego gruntu, ale daleko bardziéj podług spodniéj warstwy; gdyż przypuśćmy, żeby w kościańskiém pod powierzchnią lekką i piaszczystą znajdował się zaraz na 6 lub 8 cali pokład głęboki piasku czystego, grunt ten byłby tak ubogim, że ani owies, ani jęczmień, ani koniczyny, ani pszenica, dla braku wilgoci, rodzićby się niemogły; gdyby zaś przeciwnie, w średzkiém i wrzesińskiém pod pokładem czarnoziemu iłowatego znajdował się pokład piaszczysto-kamienisty, któryby zaraz zbyteczną wilgoć w głąb ziemi pochłaniał, ja-

kieżby to były ogromne urodzaje, jak łatwa uprawa, jaki skutek mierzwy, a nawet mogłyby być miejscami urodzaje bez nawozu, tak jak na Podolu!

Przy urządzaniu płodozmianu trzebaby zrobić następne podziały i klassyfikację gruntów:

1, grunt mocny, ciężki, spoisty, bogaty, z spodem przepuszczalnym i dobremi spadkami, jako najlepszy;

2, grunt mocny, ciężki, spoisty, bogaty, z dobremi spadkami dla wody, z spodem niedostatecznie przepuszczającym wodę, jako grunt średni;

3, grunt mocny, ciężki, spoisty, bez spadków lub z bardzo leniwemi spadkami dla wody i z spodnią warstwą nieprzepuszczalną, ubitą, spoistą, zamkniętą, jako grunt najgorszy;

4, grunt średnio-mocny, gliniasto piasczysty, to jest mający około 50 do 60 procentów piasku, a 40 procentów gliny, jęczmiennym lub średnim zwany, przystępny dla wpływów powietrza i przechowujący wilgoć z dobremi, spadkami i z spodem niezupełnie i niełatwo przepuszczającym wodę, równać się może gruntowi =

5, tego samego składu, to jest: dajmy na to 60 procentów piasku, a 40 procentów gliny, z spodem przepuszczającym wodę, lecz niemającemu spadków nagłych, tylko powolne; obydwa te rodzaje gruntu pod liczbą 4 i 5 należą do jednéj klassy;

6, grunt słaby, piasczysty, (80 do 90 procentów piasku zawierający) może także się liczyć do gruntu średniéj klassy, jeżeli na 8 do 10 cali pod powierzchnią ma glinę twardą, opoczystą, nieprzepuszczającą wody i utrzymującą potrzebną wilgoć, a przytém dosyć dobry odpływ zbytniéj wody, tak, że wymoknienie jest całkiem niepodobne;

7, grunt słaby, piasczysty (80 do 90 procentów piasku zawierający), wysoko położony, z nagłemi spadkami, z spodnią warstwą pias czystą, przepuszczającą wodę, jako najgorszy.

Mamy przeto trzy klassy gruntu: pod Nr. 1. najlepszy grunt;— pod Nr. 2, 4, 5, 6, grunt średni, lubo rozmaitéj natury:—pod Nr. 3, i 7, grunt najgorszy.

Przy téj ostatniéj klasie ta tylko zachodzi różnica, że grunt pod Nr. 3, opisany, można poprawić przez głęboką podziemną orkę i podziemne osuszanie krytemi rowkami (drains), przez mierzwę i uprawę; grunt zaś pod Nr. 7. opisany, przez mocne nawożenie gliną lub marglem gliniastym jedynie tylko poprawić można.

Do pierwszéj klasy liczyć możemy grunta, które raz w sześć lat mierzwą nawiezione, wydają w ciągu 6 lat dwa razy pszenicę, jeden jęczmień, jeden owies, jednę koniczynę czerwoną, czyli następny płodozmian:

1. Ugór z mierzwą.
2. Pszenica.
3. Jęczmień z czerwoną koniczyną.
4. Czerwona koniczyna dwa razy posieczona.
5. Pszenica.
6. Owies.

lub:		lub.	
1.	Ugór z mierzwą	1.	Ugór z mierzwą
2.	Pszenica.	2.	Rzep'.
3.	Buraki lub kartofle.	3.	Pszenica,
4.	Groch i wika na ziarno	4.	Buraki.
5.	Pszenica.	5.	Wika na ziarno.
6.	Owies.	6.	Żyto.

Przyjmując za podstawę trzypolowe gospodarstwo, będę tylko dawał przykłady sześciopolowego gospodarstwa na wstępie, lubo bynajmniéj nie jestem zwolennikiem podziału na 6 pól; owszem uznaję potrzebę drobniejszego rozdziału pól, bacząc tylko na stopień urodzajności gruntu, jaki pod powyższemi podziałami rozumiem, będę się trzymał tylko sześciopolowego gospodarstwa. Jako do dawania przykładów najprostszego.

W poprzednich artykułach moich starałem się wykazać ważność stałych i pewnych zasad płodozmianu, a wyświecić błędność dowolnego gospodarowania; oraz zbijałem fałszywe, a nadzwyczaj rozpowszechnione mniemanie, jakoby w naszym płaskim, jednostajnie uformowanym kraju, panowała taka rozliczna rozmaitość gruntu, czyli wierzchniéj warstwy ziemi, o jakiéj ciągle nasi gospodarze marzą i gawędzą; nakoniec, starałem się zwrócić uwagę gospodarzy, jak ważne przy układaniu płodozmianu jest, rozpoznanie przepuszczalności spodniéj warstwy, nieodłewie ważniejsze od ocenienia powierzchniéj warstwy, gdyż ostatnią łatwo rozpoznać i ciągła uprawa i nawóz corocznie ją ulepsza.

Jestto wprawdzie niewdzięczna praca, wytykanie cudzych błędów, chociaż takowe w rolnictwie nie tyle tyczą się ludzi, jako osób moralnych, tylko bardziéj trafiają ludzi jako rzemieślników, jako robotników dla własnego zysku. Otóż w zawodzie gospodarskim przyjąćby trzeba, że każdy usiłuje osiągnąć największą korzyść, że każdy dąży do tego, aby stanąć na równi z innymi współzawodnikami, że próżny zadajemy sobie mozół nauczania gospodarzy, jakby powinni najlepiéj użyć czasu i pieniędzy w gospodarstwie. Ależ w tym zawodzie jest tyle dróg i środków; nauka rolnictwa jest dotąd tak mało ścisła, tak empiryczna i przypadkowa; trudniło się nią tylu teoretyków niepraktycznych, że w teorji płodozmianu panuje jeszcze prawdziwy labirynt i chaos; to zapewne sprawiło ową niewiarę, rozlaną pomiędzy doświadczyńskimi gospodarzami, do teorji rolnictwa, do stałych i pewnych zasad płodozmianu; niewiara poniekąd słuszna i uzasadniona! Być może, że i obecna moja praca natrafi u gospodarzy praktycznych na tę samą niewiarę; pragnę tylko, aby niepuszczono takowéj płazem z pogardliwą obojętnością, niedowiarkom właściwą, ale, żeby praca moja wywołała surową i ostrą krytykę doświadczonych gospodarzy, ku oświeceniu nietylko samego autora, ale i całéj publiczności.

W początkach naszego stulecia, powstała teorja płodozmianu, oparta najgłówniéj na tych pewnikach naukowych:

1, że rośliny i zboża w rolnictwie uprawiane, składają się z różnych części i pierwiastków składowych;

2, że zatém potrzebują różnego pokarmu z ziemi i powietrza;

3, że potrzebując różnego pokarmu z różnych pierwiastków i zasad, ogołacają z nich grunt i w rozmaitym stopniu wysilają ziemię; ztąd powstał naturalnie następny wniosek:

4, że chcąc zapewnić urodzajność gruntu i bogaty plon z uprawianych roślin, trzeba siać także rośliny jedne po drugich, które niewyciągają z ziemi jednakowych pokarmów, ale różne pokarmy: ztąd nastąpił podział roślin uprawianych: 1, na kłosowe; 2, na liściaste i strączkowe; 3, na warzywa, czyli okopowe.

Płodozmian przeto na tych zasadach oparty stał się nauką, jakim sposobem na téj saméj ziemi tak zmieniać uprawę różnych płodów, aby przy najmniejszym wydatku siły i kosztów zawsze największy zbiór osiągnąć. W teorji téj najpierwszą przeto musi być zasadą: aby grunt nigdy próżno nie leżał, czyli innemi słowy, aby nie ugorował; aby nie było ugoru czystego wcale. albo aby go jak najmniéj było.

Chemiczne i fizyologiczne badania doprowadziły do tego rezultatu, że podzielono rośliny: 1, na czerpiące najwięcéj pokarmu z ziemi przez korzenie, a mniéj z powietrza przez liście; są to: najwięcéj kłosowe rośliny, mieszczące w sobie wiele azotu, mające obszerne i rozgałęzione korzenie, a mało w stosunku liści; 2, na liściaste, strączkowe lub warzywne, czerpiące więcéj pokarmu z powietrza przez liście, aniżeli pokarmu z ziemi przez korzenie; ztąd główna powstała zasada w płodozmianie:

Przedzielać rośliny kłosowe roślinami liściastemi.

Aby zaś zastąpić potrzebny odpoczynek, który dawniéj trzypolowy gospodarz swemu gruntowi przez czysty ugór nadawał, zastąpiono czysty ugór sztucznemi obsiewanemi pastwiskami, które w miarę siły i urodzajności gruntu są jednoroczne lub dwuletnie, przy mocniejszych gruntach; trzy, cztery, a nawet i pięcioletnie, przy zupełnie słabych gruntach. *(D. c. n)*.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 2 stycznia. Według najnowszych wiadomości z Anglji, cena pszenicy krajowéj o 1 szyling na kwarterze się podniosła, gdy tymczasem zagraniczna nie doznała żadnego podwyższenia. Dla Belgji i Niemiec ciągle jeszcze trwają zakupy Odeskiéj pszenicy. Dowozy z zagranicy na targach angielskich są małoznaczące, a ponieważ cena pszenicy w Niemczech, Francji i Ameryce, stosunkowo wyższą jest nad ceny krajowe, spekulanci nie spodziewają się, aby w ciągu następnych zimowych miesięcy takowe się powiększyły. Owszem utrzymują powszechnie, że targi zimowe aż do wiosny tylko krajową pszenicą zapełniane będą; lecz za to z rozpoczęciem żeglugi wiosennéj, jest widok wielkiego ożywienia i ruchu na zagraniczne ziarno.

Powietrze w całéj Anglji wilgotne i łagodne.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch	wyki	s. ln. i rzep.
z kraju	6394	8403	11633	14230	—	2323		—	—
z zagran.	4350	1860	—	9960	—	2104		—	9994

Mąki z kraju cent. 24,827, z zagranicy 18002.

W Francji ceny pszenicy coraz wyżéj się podnoszą, dla czego Anglja znacznych dowozów z téj strony spodziewać się nie może.— W Hollandji mało zaszło odmiany, ceny się nie podniosły, lecz Holendrzy zbywającą pszenicę swą, raz po raz przesyłają na targi angielskie. W Amsterdamie przy zamknięciu roku zostało na składzie 24,000 łasz. żyta i 9,000 łasz. pszenicy.

Na naszym Gdańskim placu w ostatnim czasie mało było ożywienia. Dowozy wodą ustały, a dowozy lądem dla złych dróg, nie mogły być wielkie.

W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano tylko 22 łaszty pszenicy ze spichrza na giełdzie naszéj. Ceny żyta się podniosły, w miarę podwyższenia się targów berlińskich i szczecińskich.

Płacono za łaszt pszenicy.

	Wagi funt. hol.			guld.		za korzec złp.				gr.
ze spich.	127	—	130	380	—415	28	17	—	31	6
lądem	—	—	—	—	—420	—	—	do	31	17
Żyta	—	—	120	—	—348	—	—	—	26	—
Owsa	—	—	—	—	—150	—	—	—	11	8
Grochu				265	—288	20	—	—	21	18

Spirytus $23\frac{1}{4}$ beczka.

W upłynionym roku od 4go kwietnia do 1go grudnia, przeszło pod Toruniem pszenicy do Gdańska konsygnowanéj 19,858 łasztów, 24 szefli, żyta 443 łasz. jęczmienia 29 łasz., grochu 236 łasz. owsa 13 łasz., siemienia lnianego 125, siemienia rzepakowego 900 łasz.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $201\frac{1}{2}$, srgr. Amsterdam $102\frac{1}{2}$, Hamburg 45, Warszawa 8 dni $95\frac{1}{2}$ $^0/_0$.

Makowski, Kendzior et Comp.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 8 stycznia 1852 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	—	$113\frac{1}{4}$
Polskie Obligacje Skarbu 4%	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne	94	—
„ Listy Zastawne nowe.	—	$94\frac{3}{4}$
„ Obligacje Udziałowe	—	—
„ Obligacje 500 złotowe.	$85\frac{3}{4}$	$85\frac{1}{4}$
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	$96\frac{1}{2}$
lit. B. 200 „	$20\frac{1}{4}$	20

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

dnia 10 stycznia r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	61—		
Pszenicy ditto	4	$91\frac{1}{2}$		
Grochu polnego	3	60—		
„ cukrowego	4	31—		
Fasoli. . . .	6	45—		
Gryki. . . .	2	65 —		
Jęczmienia . .	3	$7\frac{1}{2}$		
Owsa . . .	1	$73\frac{1}{2}$		
Mąki pszen. pr.	7	10—		
ordyn. kor. 6 ćw.	6	$67\frac{1}{2}$		
„ żytn. pytlo.	—	——		
grycz. kor. 4 ćw.	4	$27\frac{1}{2}$		
Kaszy jaglanéj.	6	55—		
„ grycz. zw.	4	89 –		
„ drobnéj.	8	85—		
„ jęcz. perło.	9	80—		
„ „ ordyn	3	$63\frac{1}{2}$		
Siana cet. 100 f.	—	60—		

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	$30\frac{1}{2}$	—	——
Siana fura 1 k.	2	40—	3	75—
„ „ 2 k.	4	5—	5	40—
Słomy fura zw.	1	20—	3	15 —
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	37	——	51	——
„ średni.	29	——	36	——
„ lichy.	20	——	28	——
Cielę. . .	2	72—	—	——
Baran. . .	—	——	—	——
Wieprz dobry.	12	——	24	——
„ średni.	10	——	1[illegible]	——
„ lichy.	8	——	9	——
Masła funt.	—	18—	—	——
Słoniny „	—	11-	—	——
Kartofli korzec	1	75 —	—	——
Okowity garn.	1	$18\frac{1}{2}$	—	—
Szumówki gar.	—	70—	—	——

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 114, z różnych miejsc królestwa 256, ogółem wołów sztuk 370, wieprzy 996 cieląt; 798 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 284, bar. — cielęta i wieprze wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 9 stycznia 1852 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	94 –	5—	—	--
Gdańsk 100 talarów	2 M.	94 –	65—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	142	65–	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	43—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50—
Petersburg ditto.	1 M.	100	–	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	76 –	95—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	81	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	–	—	—	—
2. MONETY.					—
Imperjały		—	—	5	18—
Holender. dukaty nowe		—	—	3	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zł.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		85 –	90—	85 -	40—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		15 -	1—	14—	$98\frac{1}{2}$
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	80—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		—	—	19	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp 100		3 -	75 -	3 -	45—

Wartość kuponu kop. $2\frac{5}{6}$

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—w Warszawie dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1851/2 r.—Starszy Cenzor L. T. Tripplin.